

TYLKO POŁOWA POLAKÓW DOBRZE SEGREGUJE ŚMIECI

Zaledwie 52 proc. Polaków potrafi właściwie posegregować śmieci. Powodem może być brak czytelnych oznaczeń na kontenerach do selektywnej zbiórki odpadów i na poszczególnych opakowaniach. Polacy widzą jednak potrzebę segregacji śmieci, bo aż 83 proc. uważa, że wprowadzenie ustawowego obowiązku segregacji było konieczne.

Problem segregacji śmieci wzbudza wiele emocji – zarówno negatywnych, jak i pozytywnych. Jak pokazało badanie Symetrii, w Polakach nie brakuje chęci do działań na rzecz środowiska. 2/3 badanych zadeklarowało, że segreguje śmieci nie ze względu na przepisy prawa, które od 1 września 2020 roku wprowadziły taki obowiązek, ale dlatego że ma to realny wpływ na środowisko naturalne, a wypełnianie obowiązku jest na drugim miejscu (wskazuje go połowa badanych). Jedynie 3 proc. respondentów nie segreguje śmieci, a wiele osób prowadziło segregację, jeszcze zanim stała się ona obowiązkowa, czyli przed 1 września 2020 roku.



CHINY
Zrozumieć imperium

Historia Chin w wizji Piotra Plebaniaka, autora bestsellerowych 36 forteli oraz przekładu Sztuka wojny

JAK MYŚLĄ CHIŃCZYCY?

Poznaj sposób myślenia tych, którzy rzucili wyzwanie USA

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama

- Jedynie 7 proc. osób zaczęło segregowanie śmieci po wejściu w życie ustawy, a pozostałe 93 proc. osób robiło to już wcześniej. To dobry wynik – mówi agencji Newseria Biznes Radosław Pawlak, UX Specialist z agencji Symetria. – Polacy podchodzą odpowiedzialnie do segregowania śmieci, ale

nie zawsze wiedzą, jak poradzić sobie z niektórymi problemowymi odpadami i do których pojemników je wyrzucać.

Jednym z zadań, z którym musieli zmierzyć się badani, było odpowiednie przyporządkowanie określonych śmieci do pojemników. W grupie ponad 500 ankietowanych odsetek poprawnych odpowiedzi wyniósł 52 proc. Najwięcej kłopotów z przyporządkowaniem do odpowiedniego kosza nastąpiło ankietaowanym pojemnik po dezodorancie. Zaledwie 14 proc. wskazało właściwie, gdzie powinien on trafić. Bardzo kłopotliwe okazało się też lustro (zaledwie 19 proc. poprawnych odpowiedzi), a na trzecim miejscu ex aequo znalazły się odchody kota i odpadki z ryb (po 33 proc. poprawnych odpowiedzi).

- Zapytaliśmy respondentów, na ile są pewni, że dobrze segregują te śmieci. Przyjęliśmy skalę od 1 do 10, a średnia ocen uzyskanych w badaniu wyniosła 6. To pokazuje, że nie zawsze wiemy, jak segregować śmieci - podkreśla Radosław Pawlak.

W wynikach badania można zauważyć, że jest to problem ogólnopolski i ogólnospołeczny. Mieszkańcy bardziej zurbanizowanych obszarów wykazują się tylko nieco wyższym poziomem wiedzy na temat poprawnej segregacji śmieci w porównaniu z obszarami mniej zurbanizowanymi. Do tego w największych miastach wyniki były bardzo przeciętne. Kobiety wykazują się lepszą wiedzą w zakresie segregacji odpadów niż mężczyźni. Z kolei wiek nie ma żadnego wpływu na jej poziom.

Eksperci Symetrii oceniają, że lata edukowania społeczeństwa nie przyniosły wystarczających rezultatów, skoro odpowiednie przyporządkowanie odpadów wciąż jest dla wielu osób wyzwaniem. Remedium na to nie jest ani kolejna ustawa, ani wprowadzanie kar, tylko nasilenie działań edukacyjnych. Te powinny - zdaniem ekspertów - skupiać się na dwóch obszarach. Pierwszym jest internet, bo z tego źródła przy szukaniu informacji o segregacji odpadów korzysta 51 proc. Polaków. Bardzo ważną rolę odgrywają również informacje dostępne dla wszystkich obywateli. m.in. na wiatach śmietnikowych, dotyczące przeznaczenia poszczególnych pojemników (wskazało na nie 41 proc. ankietowanych).

- Oznaczenie śmietników jest bardzo ważne z punktu widzenia całego procesu segregowania śmieci, bo często kontenery selektywnej zbiórki odpadów są już zniszczone, etykiety zostały oderwane, więc też trudno wrzucić odpady do tych odpowiednich. O ile w internecie nie brakuje wartościowych treści odnośnie do właściwej segregacji śmieci, o tyle już z informacjami umieszczonymi przy śmietnikach czy bezpośrednio na nich bywa różnie. Zdarza się, że są one za bardzo skomplikowane, nieczytelne, napisane językiem, który nie trafia do odbiorcy, przez co jest to dla niego niezrozumiałe. Być może wystarczy to zmienić i nie trzeba rewolucyjnych zmian, aby podnieść świadomość społeczną w obszarze segregacji śmieci - zauważa Radosław Pawlak.

Jego zdaniem zmiany w zakresie user experience powinny opierać się na prawidłowych oznaczeniach, przyjaznych ikonach, które będą zrozumiałe dla ludzi.

- Stosowne informacje powinny się znaleźć także na opakowaniach, aby było wiadomo, do jakiego pojemnika na odpady powinno ono trafić. Respondenci naszego badania wskazywali także, że producenci opakowań powinni częściowo ponosić za nie odpowiedzialność, czyli finansować ich recykling - podsumowuje ekspert z agencji Symetria.

Badanie pokazało, że ponad 80 proc. Polaków segreguje śmieci nie tylko w domu, ale także w miejscu pracy czy podczas wakacji. Połowa deklaruje, że to niejedyne proekologiczne rozwiązanie, jakie wdrażają. Wśród innych najczęściej wymieniają rezygnację z opakowań plastikowych (własne torby na zakupy, papierowe słomki, kupowanie warzyw luzem - 66 proc.), oszczędzanie wody (picie wody z kranu, zbieranie deszczówki, prysznic zamiast kąpieli - 56 proc.) oraz oszczędzanie energii (panele

słoneczne, energooszczędne żarówki i sprzęty, pompy ciepła - 45 proc.).